

Mirosław Długosz
Elzbieta Naumienko

ISAGA '91

Problemy i modele globalne

W Kyoto w lipcu 1991 roku odbyła się dwudziesta druga światowa konferencja Międzynarodowego Stowarzyszenia Symulacji i Gier (ISAGA). Jej przewodnim tematem było "Modelowanie globalne w rozwiązywaniu problemów globalnych". Współorganizatorami konferencji odbywającej się pod protektoratem premiera Japonii Toshiki Kaifu byli - oprócz International Simulation and Gaming Association - Japońska Akademia Nauk i Japońskie Stowarzyszenie Symulacji i Gier. W zorganizowaniu konferencji olbrzymi udział miały także liczne inne japońskie organizacje naukowe oraz korporacje przemysłowe. Na liście tych ostatnich można było znaleźć czołówkę światowych firm motoryzacyjnych i komputerowych (wyliczanie ich zajęłoby tu zbyt dużo miejsca - byli dostojnie wszyscy).

Konferencja została zorganizowana w Narodowym Centrum Konferencyjnym w Kyoto i Uniwersytecie Ritsumeikan w tym samym mieście. Oba te obiekty (a szczególnie Centrum Konferencyjne) nadawały jej dodatkowego blasku, bowiem umożliwiając organizowanie imprez politycznych, naukowych i artystycznych o najwyższej światowej randze, urzekają pięknem architektury i otaczającą przyrodą.

Tych kilka wprowadzających informacji świadczy najlepiej o randze i znaczeniu, jakie przywiązywali gospodarze do tej imprezy. Równoległe z nią (a właściwie w jej ramach) odbywała się doroczna sesja naukowa Japońskiego Stowarzyszenia Symulacji i Gier.

W konferencji wzięło udział około pięćset naukowców z 27 krajów. Do udziału w jej pracach organizatorzy zaprosili także japońskich studentów zajmujących się różnymi aspektami wykorzystania symulacji i gier decyzyjnych. Była to dla nich wyjątkowa okazja do zapoznania się ze stanem wiedzy i dorobkiem światowej czołówki w tej dziedzinie.

W trakcie całej konferencji zorganizowano łącznie ponad pięćdziesiąt sympozjów i sesji naukowych. Imprezie towarzyszyły także liczne wydarzenia kulturalne, wystawy, prezentacje sprzętu i oprogramowania komputerowego. Mogliśmy także zwiedzić jedną z najnowocześniejszych obecnie na świecie wytwórni elementów półprzewodnikowych i półprzewodników elektronicznych należącą do koncernu Sharp. Całość zorganizowano z japońską gościnnością i precyzją. Warto też dodać, że impreza ta budziła duże zainteresowanie japońskiej prasy, na przykład największy ukazujący się w Japonii dziennik w języku angielskim poświęcił całą stronę na przedstawienie jej programu i na wywiady z organizatorami.

Pora teraz przejść do merytorycznej części konferencji. Warto chyba zacząć od uwagi, która pojawiła się już w jednym z publikowanych na łamach "Przeglądu Organizacji" artykułów dotyczących gier decyzyjnych (1).

Przebieg konferencji w Kyoto potwierdził gwałtownie wzrastającą rolę firm japońskich w rozwoju sprzętu informatycz-

nego, który może być wykorzystywany w badaniach z użyciem programów symulacyjnych i nauczaniu za pomocą tego typu techniki. Nowoczesność tego sprzętu, jego moce obliczeniowe (ale równocześnie także wysokie ceny) budzą podziw i zdumienie.

Wydaje się jednak, że za rozwojem technicznym nie nadąża wiedza i umiejętności wykorzystania tego bogactwa techniki.

Japończycy mają tu oczywiście olbrzymie osiągnięcia, których wyrazem może być na przykład przeprowadzenie w Kyoto komputerowej symulacji kryzysu w Zatoce Perskiej, w której brało udział ponad 200 japońskich studentów. Generalnie jednak wydaje się, że pod względem zastosowań i zaawansowania metodycznego w wykorzystaniu tego typu technik główne ośrodki amerykańskie i europejskie zdecydowanie jeszcze przodują. Jeszcze - gdyż patrząc na chłonność umysłów japońskich naukowców i studentów biorących udział w konferencji można przypuszczać, że potrafią oni wyciągnąć wnioski i korzyści z tej lekcji. Biorąc pod uwagę fakt, że Japońskie Stowarzyszenie Symulacji i Gier powstało dopiero w 1988 roku, spodziewać się można, że tegoroczna konferencja znacznie przyspieszy rozwój wiedzy i zastosowań tego typu metod w Japonii.

W dniu otwarcia konferencji po wystąpieniach oficjalnych rozpoczęła się sesja plenarna, w której pierwszym mówcą był profesor Dennis L. Meadows z USA. Jego

wystąpienie poświęcone było zadaniom, jakie czekają międzynarodową społeczność uczonych w rozwiązywaniu problemów globalnych, które stoją przed ludzkością u progu XXI wieku. Znakomitym wprowadzeniem do tego wystąpienia może być artykuł opublikowany przez prof. Meadowsa w jednym z tegorocznych numerów "Przeglądu Organizacji" (2). Mamy nadzieję, że tezy tego wystąpienia będziemy mogli przedstawić szerzej w którymś z kolejnych numerów "P.O.", gdyż uzyskaliśmy obietnicę zgody na publikację referatu profesora Meadowsa.

W swym wystąpieniu Dennis Meadows sporo miejsca poświęcił problemom współpracy środowisk zajmujących się modelowaniem globalnym i jego roli w rozwiązywaniu problemów, przed jakimi stoi ludzkość. Wydaje się, że jest do tego osobą szczególnie uprawnioną jako współautor pierwszego Raportu dla Klubu Rzymskiego pt. "Granice wzrostu", który został opublikowany w 1972 roku. Spore zainteresowanie wzbudziła zapowiedź ukazania się w przyszłym roku nowej książki prof. Meadowsa pod roboczym tytułem "Granice wzrostu po dwudziestu latach".

Kolejnymi mówcami byli prof. Jiro Kondo (prezydent Japońskiej Akademii Nauk) i prof. Hiroharu Seki (prezydent - elekt ISAGA), którzy mówili o roli systemów komputerowych w rozwiązywaniu problemów globalnych. Widziane z ich perspektywy zastosowania sprzętu informatycznego w rozwiązywaniu tego typu problemów wymagają nie tylko nowych rozwiązań technicznych, ale przede wszystkim współpracy ludzi z różnych krajów i kontynentów, którzy potrafią dyskutować o problemach globalnych i wspólnie korzystać z wiedzy powstającej przy zastosowaniu najbardziej nowoczesnych i zaawansowanych technologicznie systemów komputerowych.

Kluczowy staje się więc problem komunikacji między ludźmi i znajdowanie consensusu w zakresie wagi i znaczenia problemów globalnych oraz możliwości i konieczności ich rozwiązywania.

Rolę i znaczenie komunikacji i porozumiewania się ludzi z różnych kultur podkreślała także autorka następnego referatu (Communication and understanding around the world) profesor Linda C. Lederman z USA.

Kolejną atrakcją sesji plenarnej był odczyt profesora Anatola Rapoport (obecnie University of Toronto w Kanadzie). W znakomitym referacie "Ochrona środowiska: katalizator integracji globalnej" podkreślał on między innymi konieczność znalezienia "aktorów" zdolnych do rozwiązywania problemów globalnych. Zwrócił uwagę na fakt, że

w odniesieniu do wielu problemów globalnych nauka potrafi sformułować właściwe rozwiązania. Nie ma jednak na dobrą sprawę adresata (realizatora) tych rozwiązań.

Zdaniem profesora Rapoport najważniejszym problemem staje się wykreowanie "aktorów" zdolnych ponieść wyrzeczenia i chcących dokonać globalnych zmian. Swoje wystąpienie zakończył retorycznym - jak się wydaje - na razie pytanem "do kogo naukowcy kierują swoje uwagi dotyczące konieczności rozwiązywania globalnych problemów?".

Dopełnieniem sesji plenarnej było sympozjum (dyskusja panelowa) z udziałem Kinhide Mushakoji, Akira Onishi, Victora Gelovani, Cathy S. Greenblat i Davida Crookalla na temat "Global change and global modeling". Poświęcone ono było w decydującej mierze wymianie doświadczeń dotyczących modelowania globalnego i różnorodnych narzędzi badawczych w przeprowadzaniu zmian w organizacjach.

Jako ostatnia w sesji plenarnej wystąpiła Diana Shannon z USA, która poświęciła swój referat roli i znaczeniu informacji wizualnej w opisywaniu, dyskutowaniu i rozwiązywaniu problemów, a także projektowaniu symulacji i gier decyzyjnych.

Czytelnicy "Przeglądu" zauważyli zapewne, że sesja plenarna konferencji niemal w całości została wypełniona wystąpieniami naukowców i ekspertów, których w ostatnich miesiącach gościliśmy na łamach "Przeglądu Organizacji".

Dennis Meadows, Hiroharu Seki, David Crookall, Cathy S. Greenblat, Diana Shannon, Elizabeth Christopher odgrywali aktywną i znaczącą rolę.

Po sesji plenarnej rozpoczęły się obrady w zespołach tematycznych. Jak już wspomnieliśmy, odbyło się ponad pięćdziesiąt sesji. Były one uzupełniane prezentacjami symulacji i gier decyzyjnych prowadzonymi przez znakomych projektantów i trenerów z całego świata. Za jedną z najciekawszych należy uznać "Stock Market Simulation" zaprezentowaną przez Ivo Wenzlera (USA) i Marjo Polića (Jugosławia). W grze tej przedstawiono w sposób niezwykle plastyczny zasady funkcjonowania giełdy. W najbliższym czasie omówimy ją na łamach "Przeglądu". Mamy nadzieję, że dzięki życzliwości autorów uda się ją także rozgrywać w Polsce (zainteresowane jest tym m.in. Ministerstwo Przekształceń Własnościowych). Wśród wielu symulacji i gier odzwierciedlających funkcjonowanie giełdy ta właśnie wydaje się w ostatnich latach najlepsza.

Warto wspomnieć o polskich akcentach konferencji. W Kyoto prezentował swoje wystąpienie dr Władysław R. Świtalski z Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Głównym tematem jego referatu były możliwości wykorzystania metod symulacyjnych i gier decyzyjnych w stykulowaniu zmian ekonomicznych i społecznych. Piszący te słowa mieli natomiast okazję zaprezentowania badań empirycznych prowadzonych z wykorzystaniem gier decyzyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem percepcji nowych mechanizmów gospodarczych i roli kultury organizacyjnej w przemianach zachodzących obecnie w Polsce i Europie Wschodniej, a także ich związków ze zmianami w globalnej, światowej gospodarce. Nieskromnie oczywiście będzie stwierdzenie, że polskie wystąpienia zostały bardzo ciepło przyjęte przez międzynarodowe audytorium. Wyróżniła je zarówno dojrzałość merytoryczna, jak też sposób prezentacji. Wyrazem tego uznania było między innymi zaproszenie dr Elżbiety Naumlenko do udziału w panelu podsumowującym całość obrad.



Krystyna Bolesta-Kukułka

Zarządzanie postindustrialne

Dr K. Bolesta-Kukułka - Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.

Książka "Przedsiębiorstwo na podsluchu. Uczyć się zarządzania postindustrialnego" jest najnowszą pracą wybitnego francuskiego socjologa Michela Crozlera (1). W przekładzie na język polski ukazały się dotychczas dwie z jego wcześniejszych prac: "Biurokracja. Anatomia zjawiska" i napisana wspólnie z E. Friedbergem książka "Człowiek i system". Są one - podobnie jak większość wcześniejszych książek M. Crozlera - pracami przede wszystkim teoretycznymi. Ostatnia natomiast ma charakter empiryczny.

Oparta jest na bogatym materiale zebrany w czasie badań prowadzonych przez zespół naukowców pod kierownictwem autora. Są to badania aktualne, pochodzą z lat 1984-1989. Autor nie czyni punktem wyjścia żadnej teorii apriorycznej, jego teoria jest uogólnieniem pojawiającej się w organizacjach francuskich nowej praktyki zarządzania. Praktykę tę określa autor mianem zarządzania postindustrialnego.

Crozler kieruje uwagę na zarządzanie przede wszystkim zasobami ludzkimi. Stają się one bowiem głównymi zasobami współczesnych organizacji, stojących wobec

konieczności szybkiego przystosowania się do zmian zachodzących w otoczeniu. Tylko innowacyjność ludzi i ich autentyczne zaangażowanie w sprawę powodzenia organizacji stwarza konieczne warunki dla jej przetrwania i rozwoju.

Wiele organizacji zrozumiało już, że tradycyjne zarządzanie nie jest w stanie sprostać wymaganiom nadchodzącej epoki postindustrialnej i rozpoczęło stosowanie nowych metod i zasad zarządzania. Spośród tych właśnie organizacji zespół M. Crozlera wybrał obiekty do swoich badań. Objęto nimi 25 francuskich przedsiębiorstw "ogólnie uważanych za sprawne i nowator-

ISAGA '91

Warto zwrócić uwagę na wypowiedź prof. Richarda Chadwicka z University of Hawaii w trakcie tego panelu. Zadał on podstawowe - jak się wydaje - pytanie o ocenę dotychczasowych dokonań badaczy zajmujących się modelowaniem globalnym. Co może być miarą sukcesu w tego typu badaniach? Projekty takie pochłaniają olbrzymie środki finansowe, wiele zastrzeżeń budzi metodologia stosowana przez zespoły badaczy, a także sposób funkcjonowania zespołów naukowych.

Czy miarą sukcesu (porażki?) może być fakt, że żaden z wielkich zespołów (projektów) związanych z modelowaniem globalnym nie otrzymał po raz drugi środków na kontynuację lub powtórzenie badań? Czy powinno to być zachętą do kontynuowania wysiłków

badawczych i organizacyjnych, czy raczej sygnałem do ich zaniechania?

Na te pytania mogła być tylko jedna odpowiedź. Badania należy kontynuować poszukując nowych narzędzi i metod. Międzynarodowe spotkania specjalistów wykorzystujących metody symulacyjne i gry decyzyjne będą z pewnością sprzyjać rozwojowi badań tego typu.

Trudno w tym miejscu o podsumowanie wyników całej konferencji. Będziemy do niej zapewne wracać w naszych kolejnych publikacjach. Z przyjemnością przedstawimy także czytelnikom "Przeglądu" artykuły specjalistów zagranicznych udostępnione nam specjalnie do publikacji na tych łamach.

Na zakończenie jeszcze jedna refleksja natury bardziej ogólnej. W czasie trwania konferencji odbywał

się w Kyoto znany na całym świecie tradycyjny Festiwal Gion. Ta mająca swój początek w uległym tysiącleciu (w latach 869-970) doroczna uroczystość (trwająca prawie cały tydzień), której kulminacją jest parada na ulicach Kyoto uzmysłowiła nam, jak silnie kontrastuje, a równocześnie - paradoksalnie - jeszcze silniej harmonizuje japońska nowoczesność z japońską tradycją.

Mirosław Długosz, Elżbieta Naumienco

1. ELŻBIETA NAUMIENKO, MIROSŁAW DŁUGOSZ: *Japonia: Jak korzystać z bogactwa?* - rozmowa z prof. prof. Hiroharu Seki i Yoichi Erikawa "Przegląd Organizacji" nr 1/1991.
2. DENNIS L. MEADOWS: *Na przełomie wieków*, "Przegląd Organizacji" nr 5/1991.